

## **„Obóz z inną organizacją – tyle różnic ile podobieństw”**

Wszystko zaczęło się 2 października 2013 roku podczas corocznego Święta Hufca. Stowarzyszenie Harcerskie od wielu lat czci pamięć powstańców organizując zbiórki w rocznicę zakończenia Powstania Warszawskiego. Plan na uczczenie 69. rocznicy był prosty: drużyny miały za zadanie zachęcić jak największą ilość osób do zapalenia zniczy na trasie kanałów, którymi w roku 1944 r. poruszali się powstańcy. Cała akcja nazwana została „Światła pamięci” i miała na celu rozświetlić ulicę miasta i uczcić pamięć powstańców, którzy zginęli w walkach o wolność.

Potraktowałyśmy to zadanie niezwykle poważnie. Odpowiednio wcześniej skontaktowałyśmy się z pewną drużyną z innej organizacji i zachęciłyśmy ją do wzięcia udziału w akcji „Światła pamięci”. Zaprosiłyśmy na święto hufca harcerzy z Warszawskiej Szesnastki ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Chłopaki stawili się na wyznaczone przez nas miejsce i właśnie tam, na skrzyżowaniu Nowego Świata i Wareckiej, rozpoczęła się cała przygoda, która trwa do dziś.

Po pewnym czasie od naszego pierwszego spotkania chłopaki zaproponowali nam wspólny obóz. Kiedy Naczelnictwo SH i władze ZHR wyrazili zgodę na organizację Akcji Letniej, prawdę mówiąc, oprócz dużej ekscytacji jaka nam towarzyszyła, miałyśmy wiele wątpliwości jak potoczy się współpraca między nami, a przede wszystkim z jakimi różnicami w tradycjach, sposobie pracy oraz podejściu do wychowania się zderzymy.

### **Mundury – tylko na apel i ogniska?**

Pierwszą rzeczą jaka nas niezwykle zdziwiła był fakt, że harcerze przez cały obóz chodzą w mundurach. Rano na apel nakładają mundury galowe w wersji B, zaś na zajęcia przebierają się w wersje polowe, pozostając w spodenkach i getrach. Do munduru noszą koszulki, które dostają przy okazji biwaków, zimowisk, rajdów, etc.

Bardzo spodobała mi się ta idea. W harcerzach kształtuje się myśl, że mundury są uniwersalne i możemy je nosić w każdych warunkach, a nie tylko przy okazji ognisk i apeli. Harcerze wychowywani są w przekonaniu, że mundury tworzą ich tożsamość i sprawiają, że każdy z członków drużyny jest równy, wygląda tak samo. Z obserwacji obozowych wynika, że harcerze z Szesnastki bardzo sprawnie nakładają całe umundurowanie i już pierwszoroczny harcerz nosi mundur z dużą dumą, ale także przekonanie, że może go wykorzystać w każdej sytuacji.

### **Bieg na stopień – kwestia indywidualna**

W Stowarzyszeniu Harcerskim bieg na stopień odbywa się całym obozem, trwa od wieczora do rana i polega na zaliczeniu szeregu punktów, które mają na celu sprawdzić poziom z zakresu technik harcerskich, historii harcerstwa, łączności, sprawności oraz poruszania się po lesie. Nasi koledzy z 16 WDH mają do tego zupełnie inne podejście. Bieg na stopień odbywa się tylko w przypadku zdobywania wywiadowcy. Potocznie zwany „Wyw” trwa 24 godziny, sprawdza te same aspekty wiedzy, które zawiera bieg typowy dla SH. Kluczowa różnica jest taka, że bieg na wywiadowcę odbywa się indywidualnie.

Trzynastoletni harcerze dostają mapę i dochodzą do punktu żywieniowego, gdzie spędzają całą noc w lesie. Następnie odbywają bieg na azymut, który doprowadza ich do punktu z budowaniem tratwy, rozpalania ognisk, historii drużyny i Szczepu. Ostatnim punktem jest rozstawienie SAMODZIELNIE małej dychy. Jak widać bieg na wywa jest próbą samodzielności, harcerze czekają na niego cały obóz. Zaliczenie biegu za pierwszym razem łączy się z dużym szacunkiem w drużynie i jest jednoznaczne z pozytywnym zaliczeniem stopnia.

Z punktu widzenia instruktora i wychowawcy uważam, że bieg ten jest próbą niezwykle wymagającą, w pełni sprawdza wszystkie umiejętności, którymi powinien władać zastępowy. Uważam, że w ZHR kładzie się większy nacisk na wychowanie survivalowe. Powinniśmy brać przykład z tego, że już od najmłodszych lat harcerze są hartowani i przygotowani do ciężkich warunków leśnych. Drugim ważnym aspektem jest fakt, że harcerz-zastępowy który zaliczy bieg jest nieocenionym wzorem i autorytetem dla swoich harcerzy.

### **Rajd jako czas dla zastępów**

Bardzo zdziwiło mnie, gdy okazało się, że wieloletnią tradycją Szesnastki są rajdy, które odbywają się samymi zastępami. Każdy członek kadry udaje się na wędrowniki z jednym z zastępów. Celem rajdu jest zawiązanie silniejszych więzi w zastępie. Plusem tej opcji jest łatwiejsze znalezienie noclegu, sprawniejsze poruszanie się podczas rajdu oraz szeroko pojęta integracja. Harcerze stawiają na zaciśnięcie więzi i wizytę w mieście, drugorzędną kwestią jest przejście określonej ilości kilometrów i posługiwanie się mapą podczas wędrowek. Chłopcy zawsze odwiedzają na rajdzie większe miasta, idą do muzeum, kina bądź innego ośrodka kultury. Swoistym efektem wędrowek jest oderwanie się od obozowego i leśnego życia oraz rozwiązanie wszelkich problemów w zastępach.

Jest to ciekawe rozwiązanie i sprawy logistyczne idą sprawniej przy mniejszej ilości osób, mamy jednak wrażenie, że nie ma nic piękniejszego niż wspólna wędrownica całą drużyną.

### **Gawęda nieodłączną częścią ogniska**

Ogniska obozowe w Stowarzyszeniu Harcerskim charakteryzują się tym, że rozpoczynają je piosenki obrzędowe i gawęda drużynowego. Potem następują prace w podgrupach, czasami scenki albo inne formy pracy. Na Akcji Letniej 2014 pierwszy raz widziałam ognisko, które składa się z samych piosenek obrzędowych i gawęd. Harcerze z ZHR traktują ogniska jako momentu poważnej refleksji. Na wieczornych ogniskach, które odbywają się codziennie, poruszają tematy ważne dla nich, takie które dotknęły ich danego dnia. W gawędę drużynowego wsłuchują się najmłodszy i z dużym zaciekawieniem czekają co będzie powiedziane po kolejnej pieśni obrzędowej. Klimat wszystkich ognisk, jakie miałam okazję widzieć, był niezwykle podniosły. Oczywiście w SH takie ogniska też mają miejsce, ale nie jest to reguła.

### **Duszochwaty**

Elementem każdego obozu ZHR są Duszochwaty. Jest to cały dzień obozowy, podczas którego odbywają się zajęcia o tematyce religijnej. Zajęcia prowadzone są przez

kapelana ZHR (w 2014 roku odwiedził nas kapelan Okręgu Mazowieckiego oraz siostra zakonna, będąca czynną instruktorką ZHR). Celem Duszcwatów jest rozwój wiary, refleksja na tematy metafizyczne oraz praca z duchowością naszych harcerzy. Zajęcia w 2014 roku poświęcone były bł. Stefanowi Wincentemu Frelichowskiemu. Duszcwaty podzielone były na trzy części: poranną grę terenową, Mszę Świętą przy ognisku oraz wieczorne ognisko dla całej kadry.

Ten element obozu jest niewątpliwie związany z tym, iż Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej kładzie nacisk na rozwój wiary i wychowanie z wartościami chrześcijańskimi.

Niewątpliwie ciekawym aspektem tego dnia były wieczorne zajęcia dla kadry, podczas których mieliśmy okazję uczestniczyć w bardzo ciekawej dyskusji światopoglądowej, wspólnie zastanowiliśmy się nad tym czy w harcerstwie jest miejsce na wychowanie religijne i pracę z duchowością.

Uważamy, że idea Duszcwatów jest ciekawa, mamy jednak wrażenie, że niektóre zagadnienia dla najmłodszych harcerek były zdecydowanie za trudne.

Miesiąc w lesie z inną organizacją pokazał wiele różnic w sposobie pracy i podejściu do wielu kwestii. Powyżej wyróżniłam pięć elementów życia obozowego, które różniły nas od ZHR. Mimo tych pięciu czynników, Akcja Letnia 2014 pokazała nam, że najważniejszy aspekt i filar działalności harcerskiej pozostaje niezmienny. Mam na myśli stosunek do wychowania młodego człowieka. Każda z jednostek przyjechała na obóz z jasno określonymi celami. Każdy z nich był dostosowany do analizy drużyny i jasno z niej wynikał. Zajęcia obozowe były osadzone we wcześniej stworzonych fabułach. Kadra skrupulatnie przygotowała zajęcia, które pozwalały na kształtowanie harcerzy w duchu jedności, braterstwa i pokonywania własnych słabości.

To, co nas najbardziej zaskoczyło podczas Akcji Letniej 2014 to fakt, że harcerstwo to nie organizacja, numer drużyny czy kolor chusty. Harcerstwo to ponadczasowa myśl w kształtowaniu postaw młodego człowieka, sposób wychowania go na młodego obywatela, świadomego swoich wad i zalet. Harcerza, który stale pracuje nad sobą, rozwija się i nigdy nie stoi w miejscu. Ponad wszystko ceni sobie braterstwo oraz chęć podejmowania wyzwań – te dwa czynniki sprawiły, że nigdy nie będziemy żałować decyzji o AL2014 z 16WDH z ZHR. Czas ten pozwolił nam zobaczyć, że różnice tworzymy sami, zaś ponadczasowość ruchu do którego należymy sprawia, że mamy ze sobą wiele wspólnego.

*Czerwiec 2016*